

„Własne odbicie”

W nowoczesnym mieście pełnym neonów i ludzi żył młody artysta Janek. Od zawsze Fascynował się sztuką, a jego największą pasją było malowanie obrazów w szczególności portretów. Jan był niezwykle utalentowany, a jego niezwykle prace przyciągały uwagę wielu ludzi. Jednak to nie talent przyciągał ich najbardziej. To sam Janek był obiektem uwielbienia. Jego nietypowa uroda, ciemne bujne włosy i błyskotliwe spojrzenie sprawiały, że był w centrum zainteresowania wszędzie gdzie się pojawił.

Jan spędzał długie godziny w swojej niewielkiej pracowni, tworząc obrazy wypełnione emocjami i pięknem. Jednak z biegiem czasu zaczął dostrzegać, że jego największym źródłem inspiracji stało się... jego własne odbicie. Każde jego spojrzenie w lustro sprawiało, że nie mógł oderwać od siebie wzroku i czuł narastający zachwyt własnym wyglądem. Zamiast inspirować się z otaczającego go świata za każdym razem wracał do swojego wizerunku, malując portrety które coraz bardziej przypominały autoportrety.

Po pewnym czasie przyjaciele Janka zauważając, że coraz bardziej oddala się od rzeczywistości, zaczęli się o niego martwić. Próbowali go przekonać do wyjścia z domu i spędzenia razem czasu. Pomimo proponowania licznych spotkań Jan wolał pozostać w swoim domu, gdzie mógł podziwiać swoje dzieła i przypatrywać się własnemu wizerunkowi.

Pewnego dnia, podczas jednego z jego samotnych wieczorów Janek natknął się w internecie na artykuł o mitologii. Zaciekawiony artykułem postanowił go przeczytać. Już na samym początku ukazał mu się mit o Narcyzie – pięknym młodzieńcu, który zakochał się we własnym odbiciu w wodzie. Opowieść ta wydawała mu się bardzo znajoma, ale również przerażająca. Zrozumiał, że jego obsesja na punkcie jego wyglądu zaczyna go pochłaniać.

Jan postanowił, że spróbuje zmienić swoje podejście. Zamiast malować kolejne autoportrety, postanowił w końcu wyjść na ulicę i uchwycić prawdziwe oblicze codziennego życia, które go otaczało. Za pomocą swojego aparatu zaczął fotografować ludzi, ich emocję oraz ich zwyczajną codzienność. Janek z każdym zrobionym zdjęciem czuł, jak jego serce otwiera się na świat i jak dużo stracił skupiając się tylko na sobie.

Dzięki swojej nowej pasji jaką jest fotografia Jan poznał wiele nowych ludzi i ich historie przez co rozumiał, że prawdziwe piękno nie tkwi tylko w wyglądzie, lecz w duszy i osobowości każdego człowieka. Po krótkim upływie czasu młodzieniec postanowił zrobić nową wystawę jego prac, którą zatytułował „Własne odbicie”. Wystawa ta różniła się od poprzednich, ponieważ przedstawiała nie tylko portrety, ale także zdjęcia osób, które miały dla niego znacznie. Podczas otwarcia wystawy Janek poczuł, że jego

obsesja zniknęła. Zamiast skupiać się na swojej urodzie dostrzegł piękno w innych. Zrozumiał, że każdy człowiek ma swoją historię, a to co się naprawdę liczy, to nie wygląd, lecz to jak wpływamy na świat dookoła nas.

Jan tak jak Narcyz musiał stawić czoła własnemu ego, ale w przeciwieństwie do mitologicznego bohatera zdołał uwolnić się z własnego uwielbienia. Odkrył nowy sens w swoim życiu oraz, że prawdziwą miłością jest ta, którą dzielimy z innymi.